

# BEZPŁATNA NASZ POWIAT

Nr 11 (34)  
listopad 2023 r.

**7000** osób  
pracuje w kopalni  
Piast-Ziemowit



## Z górnictwem źle? Bez górnictwa jeszcze gorzej!

Więcej na temat górnictwa na str. 2-3

REKLAMA

### ADWOKAT Paweł Szajdak

- sprawy spadkowe
- zachowki
- sprawy gruntowe
- sprawy rodzinne

ZAPRASZAM DO KONTAKTU!  
tel. 508-810-835



### Wybory samorządowe 2024

Pierwsi kandydaci odkrywają karty  
- rozmowa z **MARCINEM MAJEREM**. str. 6

### Nadwyżka czy zadyszka?

Pismo „Wspólnota” sprawdziło poziom nadwyżki operacyjnej w przeliczeniu na mieszkańca we wszystkich samorządach w Polsce. Jak to wygląda w naszym powiecie? str. 7

### Rozwojowym tygrysem naszego powiatu okazał się Imielin

Znamy wyniki tegorocznego rankingu gmin województwa śląskiego. str. 7



Amerikanin na karczmie Piast-Ziemowit!



# Z górnictwem źle? Bez górnictwa jeszcze gorzej!

Zbliżająca się Barbórka jest okazją nie tylko do składania życzeń, ale także do szerszej refleksji na temat znaczenia górnictwa w świecie, Europie, Polsce i na Śląsku. Takie pytania są ważne zwłaszcza w powiatach, gdzie rozwój wciąż jest mocno uzależniony od losu kopalń. Należą do nich: bieruńsko-lędziński, wodzisławski, rybnicki.

W instytucjach Unii Europejskiej na każdym spotkaniu, posiedzeniu czy konferencji przynajmniej raz musi paść hasło, że świat odchodzi od węgla. Niestety, nie jest to samośpelniające się proroctwo ani nawet manipulacja, ale zwyczajne kłamstwo. Niedawno ukazał się raport Międzynarodowej Agencji Energii (IEA) na temat globalnego zużycia i produkcji węgla. Okazuje się, że górnictwo jeszcze nigdy nie miało się tak dobrze, jak teraz.

## W 2022 r. światowy popyt na węgiel wyniósł 8,3 miliarda ton i jest to rekord wszechczasów.

Prognozy IEA wskazują, że pod koniec bieżącego roku te wartości będą jeszcze wyższe. Nie ma w tych danych niczego zaskakującego. Energia z węgla jest dostępna, bezpieczna, w miarę tania i niezawodna w porównaniu z niestabilnością energetyki odnawialnej. To najlepsze i sprawdzone rozwiązanie na obecne trudne czasy, a mogą nadejść jeszcze trudniejsze. Wojna na Ukrainie jest ogromnym wyzwaniem dla europejskiego bezpieczeństwa co nie znaczy, że nie można sobie wyobrazić jeszcze gorszej sytuacji. W Chinach pogłębia się kryzys gospodarczy, a to przybliża ryzyko inwazji na Tajwan i militarnej odpowiedzi ze strony Stanów Zjednoczonych. Nie jest tajemnicą, że Pentagon pracuje nad zmianą modelu działania amerykańskiej armii. Brana jest pod uwagę możliwość jednoczesnego starcia z Rosją i Chinami.

## Jeśli spełni się ten czarny scenariusz, na świecie nie będzie spokojnego zakątka, a już na pewno nie znajdziemy go w Europie.

Co to ma wspólnego z polityką klimatyczną? Jest ona nadal ważna, ale ważniejsza staje się sztuka przetrwania na wypadek wojny albo innych nieszczęść. Zjrzyjmy jeszcze raz do raportu IEA. Za blisko 70 procent światowej konsumpcji węgla odpowiadają tylko dwa kraje - Chiny (4,5 mld ton) oraz Indie (1,1 mld ton). Unia Europejska zużyła zaledwie 450 mln ton, czyli dziesięć razy mniej niż Chińczycy. Nic nie wskazuje na to, aby węglowi liderzy zwolnili tempa. Chiny są w sta-

nie kryzysowo-militarnego wzmocnienia i nie pozwolą sobie na osłabienie bezpieczeństwa energetycznego. Indie, ze względu na groźnego sąsiada, nie mają innego wyjścia i też podążają tą drogą.

## Wobec tego co dzieje się na świecie, polityka klimatyczna Unii Europejskiej z jej sztandarowym projektem Fit for 55, traci na znaczeniu.

Zdają sobie z tego też sprawę sami Europejczycy. W przyszłym roku odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. Towarzyszyć im będzie pytanie o sens wyrzeczeń i poświęceń dokonywanych w imię Zielonego Ładu. Według przedwyborczych prognoz znacznie spadnie poparcie dla ugrupowań zielonych i socjalistów, którzy w obecnym rozdaniu mają większość. Wzmocnią się za to chadecy i konserwatyści, którzy - mimo dzielących ich różnic - w sprawie polityki klimatycznej mają dosyć zbieżne poglądy. Oznaczać to może, że osłabnie tempo klimatycznej rewolucji, a rozsądek zacznie wygrywać z ideologią. Zresztą hasło do powolnego odrotu dał unijny dominator, czyli Niemcy. Obecnie prąd wytwarza tam 14 elektrowni opalanych węglem oraz jedna na ropę naftową. Kilka miesięcy temu internet obiegiło zdjęcie zburzonej turbiny wiatrowej w Niemczech, którą trzeba było usunąć, aby dotrzeć do nowych złóż węgla brunatnego.

## Co to ma wspólnego z powiatem bieruńsko-lędzińskim?

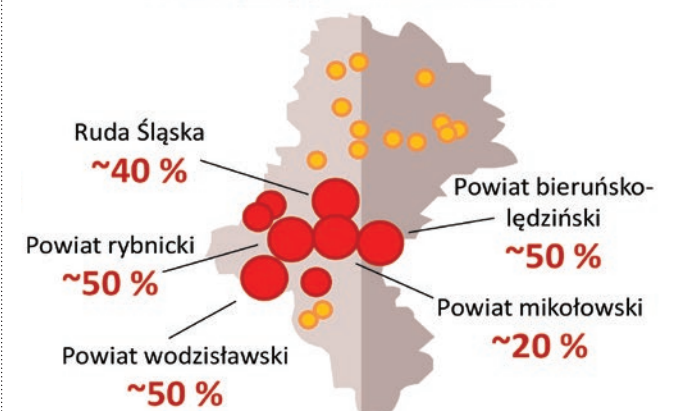
Dosyć popularne jest u nas przekonanie, że im szybciej przestanie fedrować kopalnia Piast-Ziemowit, tym lepiej. Tej opinii nie podzielają jednak instytucje badające sytuację społeczno-ekonomiczną w regionach najbardziej narażonych na negatywne skutki transformacji energetycznej. Dwa lata temu ukazał się na ten temat raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Jest on wciąż, a nawet jeszcze bardziej aktualny ze względu na sytuację międzynarodową. Jego autorzy wzięli pod uwagę między innymi poziom bezrobocia w gminach górniczych, PKB na mieszkańca, specyfikę lokalnego rynku pracy, odsetek siły roboczej

zatrudnionej w sektorze górniczym, a także wpływ likwidacji kopalń w ostatnich latach na poszczególne powiaty. Z badania wynika, że w najtrudniejszej sytuacji w kontekście transformacji energetycznej są powiaty: bieruńsko-lędziński, rybnicki, wodzisławski oraz Ruda Śląska. Szybki upadek górnictwa oznaczałby dla tych miejscowości ogromne problemy społeczno-gospodarcze na czele z bezrobociem i brakiem pieniędzy w miejskich budżetach. Odchodzący rząd PiS nie miał konkretnego pomysłu, czym zastąpić na Śląsku górnictwo, aby region nie popadł w rozwojowy regres. Takiego planu nie ma też szykująca się do objęcia władzy koalicja pod szyldem Platformy Obywatelskiej. Na szczęście, śląskie górnictwo może liczyć na globalne trendy. Póki jest niebezpiecznie na świecie, a będzie raczej coraz gorzej, nikt nie odważy się odłożyć węgla w odstawkę.

Jerzy Filar

## Simulacja wpływu gwałtownego odejścia od węgla na rynek pracy na przykładzie PGG S.A. wraz z firmami okologórnicznymi

Potencjalny poziom bezrobocia



Źródło: opracowanie PGG, przy założeniu, że na jedno miejsce pracy w górnictwie w tych obszarach przypadają trzy miejsca pracy.

BEZPŁATNA  
**NASZ  
POWIAT**

Wydawca:  
**F-Press sp. z o.o.**,  
43-190 Mikołów, ul. Prusa 17  
redakcja@naszagazeta.info  
Redaktor naczelny: **Jerzy Filar**  
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881  
Redaguje zespół.

**DZIAŁ REKLAMY:**  
502 364 029, olimpia-reklama@naszagazeta.info  
535 738 488, natalia-reklama@naszagazeta.info

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.  
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.  
Druk: **Polska Press Sosnowiec**

# Górnik z Alabamy na karczmie piwnej Piast-Ziemowit!

25 listopada odbyła się połączona Karczma Piwna organizowana przez związki Kadra kopalni Piast-Ziemowit. Wzięło w niej udział około 600 osób, w tym dyrekcja kopalni, przedstawiciele samorządu i firm współpracujących z górnictwem.

Zaskoczeniem i swego rodzaju sensacją było uczestnictwo w imprezie górnika z kopalni w Alabamie, **Philipa K. Saundersa**. **Krzysztof Krasucki**, dyrektor

kopalni Piast-Ziemowit wręczył mu pamiątkową figurkę wykonaną z jednej bryły węgla, a wszyscy odśpiewali znany szlagier Sweet Home Alabama.



Tomasz Mitko z firmy Becker-Warkop, która współpracuje z amerykańskim górnictwem, Philip K. Saunders, górnik z Alabamy w USA oraz Marek Spyra, wiceprzewodniczący Rady Powiatu bieruńsko-łędzińskiego.

**Przy ławie była również okazja do porozmawiania o stanie amerykańskiego górnictwa.**

W Stanach Zjednoczonych miks energetyczny zmienia się błyskawicznie. W 2001 roku aż 51% energii pochodziło tam z węgla. Dzisiaj to już zaledwie 16,2%. Przekłada się to na zmianę zatrudnienia w górnictwie, które spadło z ok. 100 tys. osób do ok. 40 tys. Kopalnia Warrior Met Coal wydobywa węgiel koksujący również głębinowo,

kilkaset metrów pod powierzchnią. I to właśnie kontakty biznesowe sprawiły, że dzięki firmie Becker-Warkop z Świerklan, wiodącemu producentowi maszyn i urządzeń dla górnictwa, Philip Saunders trafił na karczmę piwną do Bierunia. I jak sam powiedział, mieszkańcy Alabamy i Polacy są podobni. Podoba mu się nasza duma i podejście do życia. Również religijnie i kulturowo, widoczne są olbrzymie podobieństwa. Blisko 90% procent mieszkańców to chrześcijanie, jednak aż 49% to ewangelicy protestanci.

## Górnictwo stworzyło fundament rozwoju ziemi bieruńsko-łędzińskiej

### Rozmowa z **MARKIEM SPYRĄ**, wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Bieruńsko-Łędzińskiego.

- **Jest pan z zamiłowania lokalnym historykiem.**

- Tak, uwielbiam zagłębianie się w meandry naszej przeszłości. Bardzo często udaje się z nich wyłuskać wiele ciekawych nowinek i faktów, które wielu naszym mieszkańcom są mało znane lub zapomniane.

- **Miał pan okazję współpracować kiedyś z Rafałem Bułą.**

- Tak. Jeszcze w czasach, gdy pracowałem w łędzińskim urzędzie miasta, Rafał Buła, rodowity łędzianin pracował nad swoją książką „Unicestwieni przez wojnę i kłamstwo”. I chociaż za sprawą swojej żony osiadł w Chełmie Śląskim był wówczas częstym bywalcem w Łędzinach. Ten byłby górnik łędzińskiej, nieistniejącej już kopalni Piast pozostał po sobie historyczną schedę i książki, które kiedyś być może będą podręcznikami lokalnej historii. Przedmioty dziś nieistniejącego, a który powinien być albo

obowiązkowy, albo przynajmniej dobrowolny. Znajomość naszych korzeni i lokalnych uwarunkowań oraz historii powinna być o wiele ważniejsza, niż studiowanie historycznych faktów dotyczących abstrakcyjnych dla nas miejsc na świecie.

- **Dlaczego to tak ważne?**

- Warto wiedzieć co było przed nami i dlaczego nasze miasto wygląda tak, a nie inaczej. Rafał Buła właśnie w swoich kronikarskich zapisach, w książce „Z dziejów górnictwa węglowego w Łędzinach” ujął te wszystkie rzeczy. Co więcej za sprawą zgromadzonych niemieckich map, możemy również poznać ówczesne zamiary inwestycyjne, które chociaż się nie spełniły stanowią nawet dzisiaj interesujące fakty, jak choćby obwodnica Hołdunowa, która miała zapewnić transport węgla niezależną drogą. Albo planowane przez Hitlera połącze-

nie autostradowe Berlin-Moskwa, które miało przebiegać przez Łędziny! Wiele takich ciekawostek kryje się w książkach Rafała Buli.

- **Rozpoczęliśmy okres Barbórkowy. Jak górnictwo historycznie wpłynęło na nasz powiat?**

- Gminy tworzące dzisiaj Powiat Bieruńsko-Łędziński od blisko dwóch wieków związane są z górnictwem. To właśnie rozwój tej branży zamienił małe wioski w prężnie rozwijające się miasteczka. Szczególnie lata 70. i 80. to czas powstania nowych, dużych osiedli. To wtedy nastąpiła olbrzymia zmiana demograficzna i w pewnym sensie etniczna. Lokalna społeczność zmieszana się z osobami przybyłymi tutaj do pracy z całego kraju. Zaczęto budować nowe szkoły, kina, sklepy. Na przykład w Bieruniu Starym jeszcze w roku 1827 mieszkały zaledwie 784

osoby, w tym kilkanaście procent Żydów. Sto lat później było tu już blisko trzy tysiące osób. Liczba ta eksplodowała w całym połączonym Bieruniu wraz z budową kopalni i rozwojem górnictwa, a miasto liczy dziś blisko 20 tys. osób.

- **A jak wyglądało to z Łędzinami?**

- Było bardzo podobnie. Jeszcze 90 lat temu Łędziny liczyły zaledwie 3456 mieszkańców. Rozwój górnictwa zamienił tę małą osadę w blisko 17-tysięczne miasteczko, a więc w ciągu kilku dekad nastąpił wzrost mieszkańców o 500%. To tak jakbyśmy chcieli sobie dzisiaj wyobrazić, że w 2100 roku Łędziny będą liczyły prawie 100 tys. mieszkańców. Myślę, że nadsztygar Brucker, który w 1842 roku odnalazł pośród drzew pierwszy trzy-metrowy pokład węgla, nawet w snach nie wyobrażał sobie, że jego odkrycie zamieni małą

wówczas wioskę w 17-tysięczne miasteczko.

- **Pierwsza kopalnia, w pewnym sensie nadal istnieje.**

- To prawda. Rok później, w 1843 r., rozpoczęto wydobycie, a na cześć ówczesnego władcy pszczyńskiego Jana Henryka Hochberga pierwszą kopalnię nazwano Heinrichsfreude Grube, czyli Radość Henryka. To właśnie budynki po tej kopalni stały się wyremontowaną siedzibą starostwa w Łędzinach, a trzy lata temu dzięki kilkumilionowej inwestycji w budynek starej maszyny wyciągowej powstało nowoczesne Centrum Usług Społecznych. Myślę, że zarówno mieszkańcy jak i samorządowcy z takich faktów powinni być bardzo dumni. Jednak w pewnym sensie to właśnie za sprawą takich historycznych książek, jak dwie górnicze kroniki Rafała Buli, poznamy wartość takich miejsc. Ro-

zumiemy jak wiele historycznie im zawdzięczamy i dlatego powinniśmy starać się je zachować, by stanowiły żywe zapisy naszej historii. Bo czy dzisiejsza młodzież potrafi sobie wyobrazić konne furmanki pełne węgla, przemierzające stare nieutwardzone uliczki Łędzin i Bierunia, zmierzające w kierunku austriackiej granicy na Wiśle? Kto dzisiaj pamięta o planach budowy napowietrznej linowej kolejki do transportu węgla lub galeriach ładujących ręcznie węgiel, który następnie transportowany był Wisłą.

**Kończąc dedykuję naszym Górnikom Barbórkowy wiersz:**

*Aby dobrze Wam się pracowało,  
aby z uśmiechem na  
powierzchnię się wracało,  
aby poczucie zmęczenia  
satisfakcji ustępowało,  
aby Waszą pracę powszechnie  
się doceniało!*



Podczas dożynek w Górkach mieszkańcy popisali się frekwencją i wykazali wyjątkową hojność dla Natalki.

## Natalka już po operacji!

**Dzięki hojności ludzi dobrej woli z Łędzin i całego powiatu udało się sfinansować skomplikowany zabieg ortopedyczny dla małej dziewczynki.**

Posialiśmy na łamach naszej gazety o niezwyklej mobilizacji mieszkańców Łędzin, którzy podczas organizowanych przez siebie imprez plenerowych zbierali pieniądze na operację dla chorej dziewczynki. Tak było podczas „Ziemowita na sportowa” i w czasie „Dożynek w Górkach”. Natalka, aby nie stracić nóżki, musiała przejść skomplikowaną operację ortopedyczną. To kosztowny

zabieg, ale mała wojowniczką mogła liczyć na przyjaciół z Łędzin i nie tylko, ponieważ obie imprezy cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców całego powiatu. Było warto w nich uczestniczyć i być hojnym. Jak czytamy na profilu facebookowym matki dziewczynki, Natalka jest już po operacji. Lekarze potwierdzili, że wszystko poszło bez komplikacji i według planu.

# Tytany przyznane!

**W imielińskim Domu Kultury „Sokolnia” po raz drugi wręczono Nagrody Starosty Bieruńsko-Łędzińskiego w dziedzinie przedsiębiorczości - Tytan.**



**D**owodzących firm działających na terenie powiatu bieruńsko-łędzińskiego trafiły również wyróżnienia. Sala widowiskowa wypełniła się po brzegi gośćmi. Laureaci otrzymali statuetki Tytana, wykonane zgodnie z projektem **Anny Marii Rusinek**. Uroczystość zakończył koncert **Grzegorza Kapołki** wraz z zespołem.

Za 2023 rok statuetki i wyróżnienia w poszczególnych kategoriach otrzymali:

- **Admirał Sp. z o.o.** z Łędzin - za kultywowanie tradycji lokalnego rzemiosła,

- **Mawit s.c. J.B. Dyjas** z Imielina - za wdrażanie i wprowadzanie na rynek lokalny nowoczesnych produktów, technologii i innowacyjnych rozwiązań,

- **Okręgowa spółdzielnia Mleczarska w Bieruniu** - za wybitne osiągnięcia gospodarcze i społeczne.

W kategorii Tytan Tradycji przyznana została jedynie nagroda główna. W kategorii Tytan Innowacyjności wyróżnienia przypadły imielińskiemu **DT-TECH Sp. z o.o.** i łędzińskiej firmie **FS Projekt Sp. z o.o.** Wyróżnienia w kategorii Tytan Sukcesu trafiły do **Centrum Usługowo-Handlowego Budownictwa Rampa** w Imielinie i **New Art Grzegorz Nowak** w Bieruniu.

REKLAMA

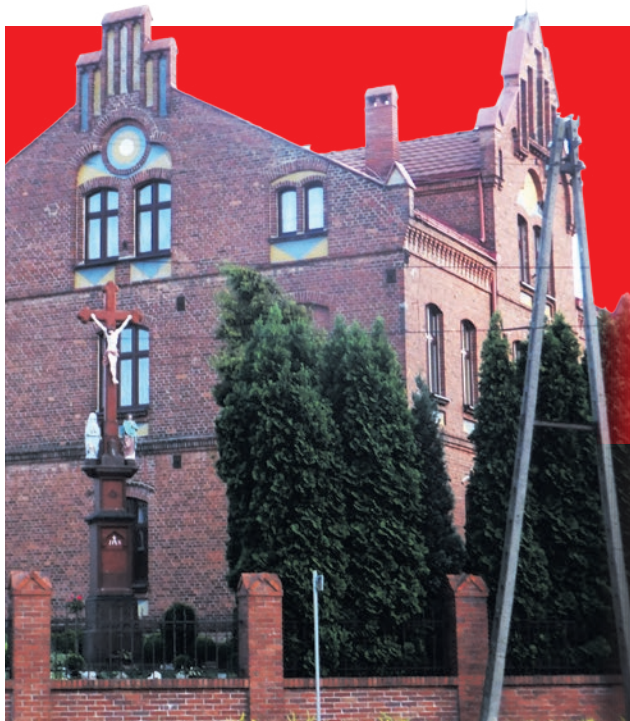
# Święta w Jubiler Niko

Wyjątkowe wyroby  
dla Ciebie i Twoich bliskich  
Świąteczne Okazje!

**Łędziny, Pokoju 48b**  
**577 614 411**




-10% NA CAŁY ASORTYMENT



# KTO CHCE ZROBIĆ DEAL na Klasztorze Boromeuszek?

Ponad dwa tysiące mieszkańców naszego powiatu podpisało się pod petycją, aby uratować i przeznaczyć na cele publiczne Klasztor Boromeuszek w Łędzinach. Obiekt został jednak sprzedany rodzinie tamtejszego radnego. Nie byłoby w tym nic podejznanego, gdyby nie zaskakujący ruch burmistrz miasta.

Przypomnijmy, że Klasztor Boromeuszek w Łędzinach jest jednym z najcenniejszych obiektów historycznych w naszym powiecie, o wielkim znaczeniu emocjonalnym, religijnym i sentymentalnym. Po prawie stu latach świetności, nadeszły jednak trudne czasy. Zgromadzenie Boromeuszek z powodu braku powołań i problemów finansowych, postanowiło sprzedać budynek klasztoru. W tej sytuacji zawiązała się grupa społeczników, radnych i działaczy samorządowych, która zebrała ponad 2000 podpisów nie tylko z Łędzin, ale także Bierunia, Imielina, Bojszów, Chełmu Śląskiego i innych miejscowości. Zaapelowali, aby obiekt przejęła gmina, powiat lub inna instytucja państwowa, która zachowałaby ten cenny zabytek na cele publiczne.

## Niestety, było już za późno.

Na początku września jeden z portali ujawnił, że siostry sprzedały klasztor komuś z rodziny łędziańskiego radnego **Pawła Wanota**, który należy do grupy wspierającej burmistrz **Krystynę Wróbel**. Do dziennikarzy odezwali się prawnicy reprezentujący stronę kupującą z absurdalnym żądaniem wycofania tej informacji. W takich sprawach nie da się mediom zamknąć ust. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, kto kupił obiekt, który ma dla nich ogromną wartość emocjonalną i historyczną. Poza tym, skoro ogólnopolskie media mogą bezkarnie tropić majątki rodzin polityków, takie samo prawo mają lokalne portale, bo samorządowcy też są osobami publicznymi. Nie byłoby nic podejznanego w tym, że klasztor kupiła rodzina radnego, gdyby nie zaskakujący ruch Krystyny Wróbel, burmistrz Łędzin.

Na naszych łamach często piszemy o trudnej sytuacji Łędzin. Miasto fatalnie wypada we wszelkich rankingach samorządowych, a pod

względem zarządzania i tempa rozwoju, odstaje od pozostałych gmin naszego powiatu. Problemy finansowe rzutują na wiele dziedzin życia społecznego. Najlepszym, a raczej najgorszym przykładem jest brak wsparcia dla sportowej wizytówki miasta, piłkarzy MKS Łędziny, którzy przeżywają ogromne problemy w czwartej lidze. Niedawno na miejskiej stronie internetowej ukazało się dosyć kuriozalne oświadczenie dyrektorów miejskich placówek, że nie brakuje im niczego. Nie trzeba być specem od pijaru, aby się zorientować, że takie informacje nieudolnie maskują jakieś problemy.

**Mimo trudnej sytuacji, burmistrz Krystyna Wróbel przygotowała projekt uchwały, która ma uruchomić miejski program renowacji zabytków.**

Jest to bardzo szczodra oferta. Program miałby pokryć 100% kosztów renowacji. W uchwale nie podano kwoty minimalnej ani maksymalnej. Nie wspomniano też o procedurze opiniowania przez fachowców, radnych czy stowarzyszenia społeczne. Jednym słowem są to pieniądze, które burmistrz może dać po swoim uważaniu. Sprawa jest

ciekawa ze względu na strukturę miejskich zabytków. W mieście jest pięć obiektów o znaczeniu historycznym. Cztery należą do gminy lub kościoła, a jeden - były klasztor Boromeuszek - trafił w ręce prywatne. Zabytki kościelne otrzymały niedawno wsparcie ze strony rządowych programów. Obiekty miejskie są wyłączone z programu, bo gmina musiałaby pisać sama do siebie wnioski. Najlepiej kryteria projektu uchwały spełnia jedyny, łędziański zabytek, który niedawno przeszedł w ręce prywatne. Szerzej wrócimy do tego tematu na łamach najbliższego numeru gazety „Nasze Łędziny”.

## REKLAMA

## SPECJALNE RABATY DLA SENIORÓW !!!



**ZAPRASZAMY**  
od poniedziałku do piątku 8:00-17:00  
w soboty 9:00-13:00

41-407 Imielin  
ul. Pokoju 1 (przy cmentarzu)  
**TEL. 793 003 958**



### NOVOL

**MATERIAŁY POLERSKIE  
ARTYKUŁY LAKIERNICZE  
LAKIERY SAMOCHODOWE  
KOSMETYKI SAMOCHODOWE**









## FARBY LAKIERY NARZĘDZIA MALARSKIE ARTYKUŁY BUDOWLANE

## CHEMIA ZAGRANICZNA

płyny  
proszki  
żele

I WIELE INNYCH ...

**ZNICZE  
WKŁADY**







## REKLAMA

**KANCELARIA RADCY PRAWNEGO**  
dr Ireneusz Korczyński  
ul. Górnicza 7, 41-400 Mysłowice  
tel. (32) 316 31 07 fax (32) 223 86 87

Do wyborów samorządowych zostało niespełna pięć miesięcy i kandydaci powoli zaczynają odkrywać karty. W Bieruniu, Bojszowach, Chełmie Śląskim i Imielinie, wystartują obecni burmistrzowie i wójtowie ze sporymi szansami na reelekcję. Inaczej jest w Łędzinach. Burmistrz Krystyna Wróbel zapowiedziała, że nie zamierza startować, choć pojawiły się też plotki, że stanie do rywalizacji. Na razie, pierwszym zadeklarowanym kandydatem na stanowisko burmistrza Łędzin jest **MARCIN MAJER**.

# Zerwijmy raz na zawsze z przekonaniem, że w Łędzinach niczego nie da się zrobić!

Rozmowa z **MARCINEM MAJEREM**, kandydatem na burmistrza Łędzin.

- Aby ta rozmowa miała sens proszę potwierdzić, czy będzie pan kandydował na burmistrza Łędzin?

- Tak.

- W takim razie proszę coś opowiedzieć o sobie.

- Mam 31 lat, jestem radnym powiatu bieruńsko-łędzkiego i przewodniczącym komisji rewizyjnej. Z zawodu jestem inżynierem logistyki, mam dyplom MBA z zarządzania, pracuję na kierowniczym stanowisku w firmie Maspex. Jestem szczęśliwym mężem i ojcem półtorarocznej córeczki. Społecznie działam w MKS Łędziny, gdzie staram się koordynować szkolenie młodzieży i ciągle gram w piłkę.

- Dlaczego warto postawić na Marcina Majera?

- Bo jako grupa samorządowców i działaczy społecznych, z którą idę do wyborów, zbudowaliśmy program, który chcemy wspólnie realizować. Boleję nad tym, jak upada prestiż i znaczenie naszego miasta. Jak marnowany jest potencjał i zaangażowanie setek społeczników i lokalnych działaczy, którym - podobnie jak mnie - zależy na ich małej ojczyźnie. Od pięciu lat jestem radnym powiatu bieruńsko-łędzkiego i widzę jak wielka jest różnica między urzędniczymi standardami powiatowymi a łędzinскими. W dodatku Łędziny nie chcą współpracować z powiatem, a tracą na tym mieszkańcy.

Ostatnim przykładem może być ulica Zawiszy Czarnego, gdzie najpierw my w powiecie zaprojektowaliśmy chodnik prowadzący aż do wiaduktu nad S1, po czym dowiedzieliśmy się o zmianie miejskiej koncepcji i planach budowy ronda w tym miejscu. To wszystko powoduje, iż władze powiatu z dystansem podchodzą do inwestycji w Łędzinach. Dlatego jednym z moich priorytetów byłaby poprawa współpracy między miastem Łędziny a powiatem bieruńsko-łędzkim, tak jak to się dzieje w Imielinie, czy Bieruniu.

- To chyba nie jest jedyny problem Łędzin?

- Łędziny mają ogromne problemy infrastrukturalne i rozwojowe, czego dowodem jest 123 miejsc na 125 samorządów sklasyfikowanych w tegorocznym rankingu gmin województwa śląskiego. To nie jest przejściowa zadyszka, ale systemowa zapaść. Ten wielki problem przekłada się na życiowe uciążliwości, których doświadczają mieszkańcy. Jako łędzi-

nianin od urodzenia, mógłbym wymieniać ich wiele, jednak staram się zawsze budować opinie, na bazie tego co przekazują mi inni mieszkańcy. A chcą oni zaprowadzać swoje pociechy do żłobków i szkół, w których nie brakuje papieru toaletowego czy innych środków higieny. Chcę, aby drogi były odśnieżane na czas! A latem żeby dzieci nie musiały bawić się na placach zabaw zarośniętych po pas krzakami... Chcę, żeby dzieci i młodzież mogły uprawiać sporty, rozwijać swoje umiejętności, ćwiczyć taniec czy boks w Łędzinach, w normalnych warunkach.

-To przecież nic nadzwyczajnego...

- Wręcz przeciwnie, w Łędzinach wiele podstawowych potrzeb mieszkańców zostało zaniedbanych. Mieszkańcy wiele razy zwracali mi uwagę również na ofertę kulturalną w mieście, a raczej jej brak. Wiele cennych inicjatyw nie dostaje odpowiedniego wsparcia. Wiele straciliśmy przez ostatnie lata zaniedbując stowarzyszenia kulturalne. Mam wrażenie, że miejski ośrodek też nie do końca wykorzystuje swój potencjał. Łędzinской społeczności brakuje oferty kulturalnej na dobrym poziomie. Letnie festyny organizowane z programu przeciwdziałania problemom alkoholowym nie cieszą się zbyt wielkim zainteresowaniem. Szkoda, że zrezygnowano z Dni Miasta, które kiedyś były wielką imprezą przyciągającą tysiące osób, z całego powiatu. Chciałbym wrócić do tej formy promocji Łędzin. Miasto zdecydowanie musi poprawić relacje z ludźmi kultury i stowarzyszeniami. Jednym z przykładów braku takiej współpracy jest fakt, iż nie istnieje już znany nam wszystkim zespół Łędzinianie, a na XXV jubileuszu istnienia zespołu Kameralistów nie pojawił się żaden przedstawiciel łędzinских władz, to smutne. Gdyby nie powiat, który w ramach własnej imprezy, jaką jest Jesień Organowa zorganizował koncert połączony z jubileuszem Kameralistów w Imielinie, w Łędzinach nikt by chyba nawet o nim nie wiedział!

- To wszystko tylko problemy, które można rozwiązać kilkoma decyzjami. Wcześniej wspominał pan o poważniejszych zagrożeniach, strukturalnych i rozwojowych. Ma pan jakiś pomysł?

- Rozwój miasta to kluczowy punkt mojego programu - chciałbym postawić przede

wszystkim na jego dwa kierunki. Po pierwsze, gospodarka mieszkaniowa. Łędziny muszą przygotować odpowiednie plany zagospodarowania przestrzennego uwzględniające potrzeby mieszkańców.



W Łędzinach potrzebujemy nowych mieszkań w dobrym standardzie. Młodzi szukając miejsca do życia, często wybierają sąsiednie miasta znajdując tam lepszą ofertę mieszkalno-społeczną. Po drugie - rozwój przedsiębiorczości. Nasz powiat ma jeden z najniższych poziomów bezrobocia w Polsce, ale w Łędzinach nie potrafimy wykorzystać tego atutu. Miasto musi stworzyć przedsiębiorcom dobre warunki do rozwoju, bo to oni budują naszą, lokalną gospodarkę. Tymczasem w maju tego roku miasto zorganizowało spotkanie dla przedsiębiorców z przedstawicielami instytucji zewnętrznej, jednak zaproszenia zostały wysłane tak późno, że na spotkanie nie przyszedł żaden łędzinской przedsiębiorca! Wiadomo, że dziś największym pracodawcą w naszym mieście jest kopalnia Ziemowit. I oby tak było jak najdłużej. Jednak w perspektywie czasu należy zadbać, aby płynnie przejść proces transformacji energetyczno-gospodarczej. Łędzinской rynek pracy powinien zagospodarować lokalny biznes, który płaci podatki w Polsce, a nie za granicą.

- Jak chce pan poprawić opinię mieszkańców na temat Urzędu Miasta jako instytucji?

- Przede wszystkim chciałbym, aby Urząd stał się „otwarty” dla mieszkańców. Dziś wiele osób zwraca uwagę, iż załatwianie codziennych spraw urzędowych sprawia wiele kłopotów, a oczekiwanie na dokumenty często się przeciąga. Pierwszą moją decyzją byłoby otwarcie drzwi głównych Urzędu Miasta, które od czasów Covid-19 do dziś pozostają zamknięte. Poza tym zakazy wstępu, które pojawiły się w urzędzie. Jest to sytuacja niedopuszczalna. Magistrat jest własnością mieszkańców, a więc powinni się oni czuć tam jak u siebie, a nie wchodzić bocznymi drzwiami, mijając strażników miejskich.

Rozmawiał Jerzy Filar

# Rozwój nie wszędzie ZNACZY TO SAMO

► Poznaliśmy laureatów tegorocznego Rankingu Gmin Województwa Śląskiego. To najbardziej dokładne i miarodajne opracowanie na temat kondycji samorządów naszego regionu. Wszystkie pięć miejscowości powiatu bieruńsko-lędzkiego zostało sklasyfikowanych w kategorii gmin do 20 tys. mieszkańców. Jest ich 125. Wszystkie nasze gminy wypadły przyzwoicie z wyjątkiem Łędzin.

Foto: Rozwojowym tygrysem naszego powiatu okazał się Imielin.



Miejsce w rankingu i wskaźnik punktowy gmin powiatu bieruńsko-lędzkiego.

Ranking przygotowały Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Reguńskiego i Urząd Statystyczny w Katowicach, pod patronatem marszałka województwa Jakuba Chelstowskiego i wojewody Jarosława Wieczorka. Wszystkie gminy podzielono na trzy kategorie: miast na prawach powiatu oraz gmin do 20 tys. mieszkańców i powyżej tego progu.

Pod koniec roku powstaje wiele rankingów, ale żaden nie jest tak drobiazgowy i wszechstronny. Analitycy wzięli pod lupę 16 wskaźników: dochody własne, wydatki, wskaźnik zadłużenia, udział wydatków na administrację, środki zewnętrzne w tym z UE, liczba podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców, wyniki egzaminów ósmoklasisty, saldo migracji, wydatki na kulturę, wsparcie dla organizacji pozarządowych, wydatki na ochronę klimatu, odsetek gospodarstw korzystających z kanalizacji, przyrost naturalny, udział planów zagospodarowania przestrzennego w powierzchni gminy, wydatki na oświatę i wycho-

wanie, nakłady na szkolenia pracowników instytucji gminnych.

**Za każdą z tych pozycji autorzy rankingu przyznawali punkty cząstkowe, których suma decydowała o miejscu w zestawieniu.**

- Celem przedsięwzięcia jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego. Mamy nadzieję, że przeprowadzone analizy statystyczne staną się podstawą ważnej dyskusji zarówno nad zarządzaniem lokalnym, jak i strategicznymi kierunkami rozwoju regionu - czytamy w słowie wstępnym do raportu.

Pierwszą piątkę najlepszych gmin województwa śląskiego tworzą: Ożarówce, Goczałkowice-Zdrój, Pawłowice, Bobrowniki, Krupski Młyn. Na drugim biegunie są: Kruszyna (121 miejsce), Koniecpol (122), Łędziny (123), Poręba (124) Krzanowice (125).

## Nadwyżka czy zadyszka?

Nie ma lepszego wskaźnika obrazującego kondycję finansową samorządów niż stan nadwyżki operacyjnej, czyli różnicy między dochodami a wydatkami. Pismo „Wspólnota” sprawdziło jej poziom w przeliczeniu na mieszkańca we wszystkich samorządach w Polsce. Jak to wygląda w naszym powiecie?

Wartość nadwyżki operacyjnej to jeden z najważniejszych wskaźników obrazujących sytuację finansową jednostki samorządowej. Decyduje o możliwościach rozwojowych, o tym, ile środków możemy przeznaczyć na nowe przedsięwzięcia po zaspokojeniu bieżących potrzeb wy-

datkowych. W dużym stopniu wartość tego wskaźnika wynika z obiektywnych warunków, w których funkcjonują władze samorządowe. Wiąże się więc ze zmianami koniunktury gospodarczej, strumieniami dochodów zarówno własnych, jak i transferów, z zakresem obowiązków narzucanych przez przepisy, a skutkujących wiel-

kością wydatków na utrzymanie różnych usług i instytucji.

**Ranking „Wspólnota” pokazuje wartości średnie z lat 2020-2022.**

Bieruń, Imielin i Łędziny zostały sklasyfikowane w kategorii „miasteczka”. W skali kraju jest ich 631. Bardzo dobrze spisał

się Imielin, który zajął 64 miejsce. Z naszego województwa lepiej wypadły tylko Sońcownicze i Knurów. Bieruniowi poszło gorzej, ponieważ uplasował się

na 223 pozycji. Najgorzej z naszej, powiatowej trójki zaprezentowały się Łędziny na 421 miejscu. Chełm Śląski i Bojszowy ujęto w kategorii gminy

wiejskie. Jest ich 1513. Chełm Śląski zajął bardzo wysokie 85 miejsce. Nie można tego powiedzieć o Bojszowach, które znalazły się na 1168 pozycji.



Nadwyżka operacyjna w przeliczeniu na mieszkańca.



# Na Śląsku coraz lepsze powietrze

Przed nami kolejny sezon grzewczy i choć po ubiegłorocznym szaleństwie ceny węgla się ustabilizowały, to ta lekcja przyniosła efekty. Zwiększyła się liczba gospodarstw domowych, które w oparciu o dostępne programy „Czyste Powietrze”, „Mój Prąd” czy „STOP SMOG” przechodzą z ogrzewania na paliwa stałe na alternatywne. Głównie na pompy ciepła i piece gazowe.



**TOMASZ BEDNAREK,**  
prezes Wojewódzkiego  
Funduszu Ochrony  
Środowiska i Gospodarki  
Wodnej w Katowicach:

*- Powoli wygrywamy walkę ze smogiem, ale w tym roku były już dni, kiedy pojawiły się alerty z informacją o przekroczeniach zanieczyszczenia powietrza. Oczywiście, wyniki nie są tak zastraszające jak w 2018 r., kiedy program „Czyste Powietrze” startował, ale wciąż musimy przekonywać mieszkańców do zmiany ogrzewania na ekologiczne, bowiem do wymiany kopciuchów zobowiązuje ich także uchwała antysmogowa sejmiku. Mogą to zrobić nawet osoby niedysponujące środkami finansowymi, bowiem program „STOP SMOG” umożliwia blisko 100 procentową dopłatę do wymiany pieca i termomodernizacji domu.*

**Walka ze smogiem i wysokimi kosztami ogrzewania trwa!**

Ogrzewanie średnio ocieplonego domu o powierzchni 150 m kw., zamieszkanego przez cztery osoby, będzie kosztować w tym sezonie od 6,2 tys. do nawet 13 tys. złotych - wynika z najświeższych kalkulacji eks-

pertów Polskiego Alarmu Smogowego. W województwie śląskim złożono już ponad 110 tys. złożonych wniosków w programie „Czyste Powietrze”, a tylko we wrześniu w kraju aż 13 tys. Polacy także wymieniają kopciuchy w ramach programu „STOP SMOG” czy „Ciepłe Mieszkanie”, co spowodowało, że maleje liczba dni z przekroczonymi normami zanieczyszczenia powietrza.

W minionym okresie grzewczym stacje pomiarowe Głównego Inspektora Ochrony Środowiska najczęściej dni ze smogiem odnotowały w Wodzisławiu Śląskim 54 i Pszczynie - 75. Listopad to dobry miesiąc do podsumowań, bowiem 14. listopada obchodziliśmy Dzień Czystego Powietrza. Także w naszym powiecie zmniejsza się liczba kopciuchów, a liczba dni z przekroczeniem zanieczyszczenia powietrza jest tu coraz niższa.

**Z raportu opublikowanego przez GIOŚ wynika, że w sezonie 2022/2023 we wszystkich miejscowościach objętych monitoringiem średnioroczne stężenie pyłów PM10 było w normie - zdarzyło się to pierwszy raz od 2015 roku.**

Walka ze smogiem zaczyna przynosić efekty - powietrze w Polsce powoli poprawia się czego dowodzi również porównanie smogowych rekordzistów z roku 2014 i 2022. Poprawę widać we wszystkich opomiarowanych miejscowościach. W Krakowie i Rybniku średnioroczne stężenie PM10 spadło aż 40%! Największe zmiany widać w liczbie dni smogowych. W ciągu ośmiu lat w Nakle liczba dni z powietrzem nie nadającym się do oddychania spadła ponad pięciokrotnie! Lepiej jest również we

wciąż bardzo zanieczyszczonej Pszczynie (dwukrotny spadek) czy niewielkim Godowie (trzykrotny spadek).

*- To dobre sygnały płynące z zasmogowanej wciąż Polski - podkreśla Piotr Siergiej - rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego. - Widzimy, że wdrażane działania, szczególnie likwidacja „kopciuchów”, zaczynają przynosić rezultaty. Niezmiernie ważne jest jednak, żeby władze rządowe i samorządowe nie spoczęły na laurach i kontynuowały te działania.*

**Isolacja budynku - pierwszy krok do zmniejszenia kosztów ogrzewania domu.**

W przypadku domu słabo ocieplonego lub nie ocieplonego wcale (a takich jest w Polsce ponad 3 miliony) powyższe koszty ogrzewania rosną nawet o ponad 40 procent, zaś w przypadku (starego) domu dobrze ocieplonego, zasadni-







# nawet jesienią i zimą

czo maleją (przy zastosowaniu gazu do ok. 5,7 tys. zł, węgla w ekoprojekcie do 5,1 tys., a pompy ciepła do 4,6 tys. zł). Stary budynek o słabej izolacji cieplnej potrzebuje rocznie ok. 200 kilowatogodzin energii na metr kwadratowy, a dom z dobrą izolacją - tylko 80. W domach energooszczędnych to zapotrzebowanie wynosi ok. 40 kWh na metr kw. W najnowszych budynkach, spełniających standard EU15, można zatem zbić rachunki za węgiel, drewno, pelet poniżej 2 tys. zł, a grzanie gruntową pompą ciepła będzie kosztować... 1,5 tys. zł rocznie.

- Najlepszym zabezpieczeniem domowych budżetów nadszarpniętych wysokimi kosztami ciepła jest poprawa efektywności energetycznej budynków, a więc zmniejszenie ilości energii potrzebnej do ogrzewania domów - bez względu na rodzaj używanego paliwa. Potrzebne jest większe i skuteczniejsze niż dotąd wsparcie państwa i samorządów do ocieplenia domów. Nie tylko obniży to rachunki za ogrzewanie, ale też pomoże w walce ze smogiem i poprawi niezależność energetyczną Polski. Najbardziej ekologiczne i najtańsze paliwo to takie, którego nie

## NAJCZĘŚCIEJ WYBIERANE NOWE ŹRÓDŁA CIEPŁA W POLSCE:

- Pompy ciepła powietrzne (**6117** wniosków do programu „Czyste Powietrze” we wrześniu)
- Kotły gazowe kondensacyjne (**4233**)
- Kotły na biomasę (**2111**)
- Pompy ciepła gruntowe (**277**)
- Systemy ogrzewania elektrycznego (**109**)

musimy spalać - przypomina Andrzej Guła, lider Polskiego Alarmu Smogowego. I dodaje, że ponad połowa domów jednorodzinnych w Polsce nie ma wciąż izolacji cieplnej lub jest słabo ocieplona.

**Prawie 4500 wniosków dotyczyło także dofinansowania instalacji fotowoltaicznej współpracującej z pompami ciepła lub systemami ogrzewania elektrycznego.**

Trend jest zatem jednoznaczny. Jeszcze dwa lata temu zdecydowanie dominowały kotły gazowe, a pompy ciepła stanowiły ok. 20 proc. nowych źródeł. Teraz te ostatnie się upowszechniły, bo re-

alne ceny urządzeń spadają (tanieje także fotowoltaika), a ludzie przekonali się do efektywności tego rozwiązania.

## ■ Czym się ogrzewamy?

Prawie 28 proc. stanowią źródła gazowe, 25,5 proc. - kotły na paliwo stałe (jeszcze pięć lat temu ich udział dobiegał do 40 proc.), a już ponad 15 proc. - systemy elektryczne, w tym oparte na pom-

Według szacunków Ministerstwa Klimatu i Środowiska węgiel kamienny pozostaje podstawowym źródłem energii dla 3,8 mln z 15 mln gospodarstw domowych w Polsce. Dane GUS z poprzednich lat dowodzą, że odsetek gospodarstw domowych wykorzystujących węgiel kamienny spada.



pach ciepła. W kotłach na paliwa stałe pali się najczęściej węglem i paliwami węglopodobnymi (56 proc.), a w dalszej kolejności: kawałkami drewna (37 proc.), peletem drzewnym i innymi odmianami biomasy (łącznie 7 proc.). Co istotne - ponad połowę wszystkich kotłów na paliwo stałe stanowią kotły bezklasowe lub poniżej III klasy, natomiast nowoczesne kotły klasy ekoprojektu to zaledwie... 1,94 proc. ogółu.

**Czyli w blisko 3 mln budynków używane są wciąż nieefektywne i przestarzałe technologicznie kopciuchy na węgiel i drewno emitujące ogromne ilości trucizn i zanieczyszczeń. To główne źródło smogu w Polsce.**

Dane Ministerstwa Klimatu i Środowiska dowodzą, że gospodarstwa domowe masowo porzucają węgiel, zmniejsza się przez to udział tego paliwa w gospodarstwach domowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W 2018 roku wynosił on 32,3 proc., w 2019 roku zmniejszył się do 28,6 proc., a w 2020 roku - do 25,5 proc.

# Strażacy i zagrożenia chemiczne

► **Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej z obszaru całej Polski wezmą udział w szkoleniach z zakresu zasad likwidacji chemicznych zagrożeń dla środowiska.**

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podpisał umowę z Siecią Badawczą Łukasiewicz - Instytutem Technologii Eksploatacji z siedzibą w Radomiu. Na cykl szkoleń NFOŚiGW przekaże 240 tysięcy złotych.

W ramach przedsięwzięcia „Rozwój kompetencji merytorycznych strażaków poprzez teoretyczne i praktyczne szkolenie z zakresu zasad likwidacji chemicznych zagrożeń dla środowiska

naturalnego oraz minimalizacji ich skutków” zaplanowano cykl szkoleń, w których wezmą udział strażacy PSP i OSP.

Zajęcia pozwolą na nabycie praktycznych umiejętności postępowania z chemikaliami i mikroorganizmami, potencjalnie występującymi podczas akcji ratowniczych. Szkolenia zostaną przeprowadzone w 2 wariantach: szkolenie stacjonarne (zajęcia teoretyczne i praktyczne) oraz szkolenie e-learningowe (zajęcia teoretyczne).

- Edukacja ekologiczna to fundamentalny element ochrony środowiska. Dzięki dzisiejszej umowie z Siecią Badawczą Łukasiewicz zostaną wyszkoleni strażacy z PSP i OSP. Rozwój ich kompetencji merytorycznych pomoże im w działaniach związanych z likwidacją chemicznych zagrożeń dla środowiska naturalnego. Nie będą to tylko zajęcia teoretyczne, strażacy nabędą praktyczne umiejętności, które wykorzystają podczas akcji ra-



townicznych - mówi Sławomir Mazurek, wiceprezes zarządu NFOŚiGW.

Podczas szkoleń stacjonarnych będą wykorzystywane

laboratoryjne stanowiska badawcze oraz pomoce dydaktyczne, przygotowane przez Centrum Biogospodarki i Ekoinnowacji, a w szczegól-

ności opracowane w ramach niniejszego projektu: prezentacje multimedialne, instrukcje ćwiczeń wraz z kartami pracy i skrypt.



**Zdrowych  
i rodzinnych Świąt  
Bożego Narodzenia**  
życzy Zespół Tesin Medic Clinic

**Klinika wykonuje operacje zaćmy**

z możliwością dofinansowania zabiegu przez NFZ

+48 690 412 288



tesinmc.pl

# W lesie dzieci się nie nudzą



## ► W Mysłowickim Ośrodku Kultury odbyła się uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień w konkursie fotograficznym „W lesie dzieci się nie nudzą”.

Konkurs został zorganizowany przez stowarzyszenie Kuźnia Inicjatywy Obywatelskiej i Nadleśnictwo Katowice. Na uroczystość przybyli uczestnicy konkursu - dzieci, które były bohaterami fotogra-

fii oraz ich rodzice. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom oraz upominki od partnerów.

W dwóch kategoriach wiekowych zostały wręczone wyróżnienia oraz nagrody główne.

Wyróżnieniami były książki edukacyjne, natomiast nagrody stanowiły karty podarunkowe o wartości: 300 zł, 250 zł i 200 zł do wybranych przez laureatów sklepów: SMYK, EMPIK, RTVeuuroAGD oraz MEDIAEXPERT.

Uroczystość poprowadzili organizatorzy: **Beata Karolina Kapica** - Prezes stowarzyszenia Kuźnia Inicjatywy Obywatelskiej oraz **Stanisław Jeziorański** - Nadleśniczy Nadleśnictwa Katowice.

Wyróżnienia i nagrody zostały wręczone przez zaproszonych gości: **Dariusza Wójtowicza** - prezydenta Mysłowic, **Wojciecha Chmiela** - pierwszego zastępcę prezydenta Mysłowic, **Jacka Morka** - wiceprezydenta Rudy Śląskiej, **Janusza Freitaga** - wicestarostę bieruńsko-lędzińskiego, **Krystynę Wróbel** - burmistrz Lędzin, **Grzegorza Mazurkiewicza** - naczelnika

Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Katowice.

**Mieczysław Barański**, założyciel Fundacji „Kropla Życia im. Agaty Mróz-Olszewskiej”, gratulował uczestnikom konkursu kreatywności i zachęcał do aktywności w lesie.

Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Mysłowicach zorganizowali dla uczestników uroczystości pokaz pierwszej pomocy przedmedycznej. Na uroczystość przybyli też leśnicy ze Straży Leśnej. Organizatorzy zapewnili uczestnikom imprezy wiele dobrej zabawy, pozytywnych emocji i uśmiechu.



REKLAMA



[www.bpik.com.pl](http://www.bpik.com.pl)

## Szanowni Państwo, Odbiorcy Usług

W związku z licznymi zmianami prawnymi z dniem **1 listopada 2023 r.** Bieruńskie Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej Sp. z o.o. wprowadza **nowy wzór umowy na odprowadzanie ścieków.**

Serdecznie zapraszamy **wszystkich klientów** korzystających z sieci kanalizacji sanitarnej do siedziby naszej spółki, w celu podpisania nowego wzoru umowy.

Zapewni to Państwu zaktualizowanie danych osobowych, zoptymalizowanie kosztów doręczenia faktur za odprowadzanie ścieków oraz możliwość zapoznania się z zasadami korzystania z podliczników na wodę bezpowrotnie zużytą.

Umowy zawierać można w siedzibie spółki przy **ul. Jagiełły 13 w Bieruniu** od poniedziałku do piątku w godzinach pomiędzy **8.00 a 14.00** lub w innych godzinach, dogodnych dla klienta po wcześniejszym umówieniu spotkania.

Nowy wzór umowy na odprowadzanie ścieków znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej **www.bpik.com.pl**. Ponadto zachęcamy do zapoznania się z ofertą naszych usług oraz korzystania z możliwości załatwiania spraw online.

**W razie pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt pod numerem telefonu: (32) 216-27-64 w. 26.**

Zespół Bieruńskiego Przedsiębiorstwa  
Inżynierii Komunalnej sp. z o.o.

**NFZ**  
Narodowy Fundusz Zdrowia

**SCANIX**

Medical Imaging

**VOXEL**  
Grupa Kapitałowa

**PRACOWNIA  
TOMOGRAFII KOMPUTEROWEJ  
I REZONANSU MAGNETYCZNEGO  
41-400 MYSŁOWICE UL. BYTOMSKA 41**

- \* **SZYBKIE TRMINY BADAŃ**
- \* **KRÓKI CZAS OCZEKIWANIA NA WYNIK**
- \* **DOŚWIADCZONY PERSONEL**
- \* **NOWOCZESNY SPRZĘT**

**Pracownia czynna  
od poniedziałku do piątku  
w godzinach od 8:00 do 19:00**

**[www.scanix.pl](http://www.scanix.pl)**

**INFOLINIA 32 661 00 90**